

Szkolne wspomnienia

Pani profesor geografii Władysława Mączka była organizatorką wielu imprez wyjazdowych, w tym obozów wędrownych.

W 1970 roku wyruszyliśmy szlakiem PKWN (symptom czasów – nie widzieliśmy w tym nic niestosownego) na Lubelszczyznę. Szmaciane plecaki, trampki, a pani prof. Maria Rydzewska ku naszemu zaskoczeniu jak modelka, włosy blond, fryzura na medal, szary płaszcz i pantofelki. W takim stroju dzielnie nam towarzyszyła na leśnych duktach szlaku walk w Lasach Rąbłowskich. W Rąbłowie żadnego sklepu, a my bez chleba, bez zapasów żywniowych. Udało się kupić niesamowicie pachnącego chleba pieczonego przez gospodynię na wesele i trochę jajek, z których nasz kolega zrobił naleśniki i okazał się ku naszemu zdumieniu wirtuozem patelni (o feminizmie i seksizmie, równouprawnieniu wtedy nie dyskutowaliśmy).



Zdjęcia przedstawiają nas w Chełmie (na pierwszym zdjęciu widoczna nasza elegantka i polonistka pani prof. Maria Rydzewska)

W następnym roku został zorganizowany obóz wędrowny po Mazurach. Były to niezapomniane czasy wędrowania w trampkach po duktach mazurskich, dojenia krów na przydrożnych łąkach, palenia ognisk, grania

w karty z prof. Marianem Wietechą, doświadczania niepowtarzalnej, trochę tajemniczej atmosfery mazurskich zagród z pogranicza dwóch kultur.



Na zdjęciu my z prof. W. Mączkową i prof. M. Wietechą w Nowych Gutach przy ognisku.
Dołączam jeszcze jedno zdjęcie. Tym razem z wycieczki w okolice Kętrzyna.



W pierwszym rzędzie siedzi dyrektor Edward Chlebus i prof. Władysława Mączkowa,
a z lewej strony stoi prof. Janina Wietechowa.

Grażyna Świątek (Domitrz)